

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.
Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempła.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 60 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń, za wiersz petytowy:

Przed tekstem k. 3 h. —
W tekście k. 2 h. 50
„ nekrologi k. 1 h. 50
Po tekście na III str. k. 2 h. —
Na IV str. k. 1 h. 50
Drobno za wyraz k. — h. 35

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady z 3 dań 16 koron, z 2 dań 12 koron. — Podczas obiadów i kolacji gra doborowe trio. —
Otwarta została specjalna sala obiadowa. Wszystkie potrawy kolacyjne po 12 koron. — W Niedzielę i czwartki flaki. —
Kuchnia pod zarządem Władysława Dzierzgowskiego znanego kuchmistrza. — 3528—

DNIA 15 GRUDNIA UKAŻE SIĘ W WARSZAWIE

„Le Journal de Pologne”

Pismo codzienne wieczorne obejmować będzie wszystkie dziedziny: Wiadomości Polityczne, Finanse, Handel, Przemysł, Literaturę i Sztukę oraz Teatr.

„Le Journal de Pologne” wydawany będzie przy współpracy wybitnych działaczy politycznych Francji i Polski, jak również najznakomitszych pisarzy, dziennikarzy i ekonomistów tych obu krajów.

„Le Journal de Pologne” zawierać będzie poza tem kronikę literacką, kronikę mód, wiadomości ze świata oraz opowieści i feljetyony pióra najwybitniejszych literatów Akademii Francuskiej.

„Le Journal de Pologne” posiada specjalnych korespondentów w Paryżu, Rzymie, Londynie, Nowym Jorku, Berlinie, Wiedniu, Genewie, Brukseli, Pradze, Bukareszcie, Odessie i Kijowie i we wszystkich większych miastach Polski.

Dyrektor — Frédéric DELAGNEAU. — Naczelny Redaktor — Robert VAUCHER.

REDAKCJA — Nowy - Świat 54. Administracja, Biuro Ogłoszeń i prenumerata — Marszałkowska 137 w Warszawie.
Prenumerata zamiejscowa rocznie 145 Mk., półrocznie 74 Mk., kwartalnie 38 Mk. 3653—1

PAŃSTWOWY URZĄD WĘGLOWY.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem o przewozie drzewa opałowego (patrz Monitor Polski z dnia 3 Grudnia r. b. № 263) przewóz tego drzewa kolejami będzie się odbywał wyłącznie na podstawie imiennych listów przewozowych, wydawanych odbiorcom drzewa opałowego przez Państwowy Urząd Węglowy, z zastosowaniem następującej kolejności:

- instytucje wojskowe i kolejowe,
- instytucje municypalne, szpitale, zakłady dobroczynne, szkoły i ochrony, instytucje rządowe,
- przemysł,
- instytucje prywatne i odbiory prywatni

Zgłoszenia otrzymane przez Państwowy Urząd Węglowy do dnia 9 b. m. będą uwzględnione przy opracowaniu planu przewozu, na Styczeń 1920 r., zgłoszenia otrzymane do dnia 20 Grudnia będą uwzględnione przy opracowaniu planu przewozu na Luty i zgłoszenia otrzymane do dnia 15 Stycznia 1920 r., będą uwzględnione przy opracowaniu planu przewozu na Marzec.

Zgłoszenia na dalsze miesiące powinny być składane do P. U. W. na sześć tygodni przed okresem, którego zgłoszenie dotyczy, zgodnie z rozporządzeniem.

Przewóz drzewa opałowego w m. Grudniu odbywa się na zasadach dotychczasowych. Warszawa, dnia 6 Grudnia 1919 r. 3648—1

BANK ZACHODNI

ODDZIAŁ W RADOMIU 5638—5

ul. Lubelska 31

załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankowej.

Biuro czynne od 9 rano do 2½ po południu, w soboty do 1 po południu.

Socjalizm jako środek walki żydów o władzę.

Redakcja lwowskiego „Słowa Polskiego“ otrzymała autentyczny dokument, pochodzący z archiwum żydowskiego w Kijowie. Jest to oryginał referatu, wygłoszonego na zebraniu „Poalej-Sion“, przez członka tej partji, Rappaporta, który należał w Kijowie do wybitniejszych działaczy socjalistycznych i żydowskich. Przytaczamy tu najważniejsze ustępy, gdyż rzucają one charakterystyczne światło na działalność „naszych“ Perlów, Diamandów, Liebermannów, no i oczywiście idących z tymi towarzyszami

ręka w rękę Daszyńskich i Moraczewskich.

„Trzeba stwierdzić—mówił tow. Rappaport—że większość towarzyszy nie znalazła w sobie dość męstwa, by z całą bezwzględnością zerwać ze starymi humanitarnymi przesądami. Naszym głównym zadaniem było wciągnąć Ukrainę (z Krymem, Białorusią, Besarabją i zachodnią częścią Zagłębia donieckiego), w orbitę naszych ekonomicznych urządzeń, w celu pauperyzacji jej ludności i wciągnięcia ludności do walki za nasze ideały.

Szemat kolejnych zadań, już wprowadzonych w życie, był następujący: 1) Zajęcie i zsyndykalizowanie całego wielkiego przemysłu wewnątrz, a także na zagranicznych giełdach. 2) Zajęcie wielkiej giełdy przy pomocy rejestracji. 3)

Do sprzedania Kociol Kornwalijski

7 atm. pr. 45 m² pow.

Maszyna parowa leżąca

14 H. P.

Pompy, szajby, runy

Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego“. 3625—3

Zsyndykalizowanie handlu drobnego (kooperatywy „Żyźń“, „Trudowik“ i innych drobnych handlarzy). 4) Zajęcie środków transportowych przy pomocy władzy nad wszystkimi drogami komunikacyjnymi, co trudności wiele nie sprawiło nam. Musieliśmy się jednak liczyć z passywną opozycją całej włościańskiej turżnacji, a także opozycyjną konwulsją nacjonalno ukraińskich organizacji współdzielczych: „Ukrainbanka“, „Sojuzbanka“, „Dnieprosojuza i innych.

Z pierwszymi wrogami rozprawa była krótka choć dotąd niezakończona. Z drugim wrogiem lekko sprawiły się komitety służby, wybrane pod naszym, choć nie dla wszystkich niewtajemniczonych widocznym wpływem. Partyjne klótnie i konkurencja osłabiły przeciwnika tak bardzo, że np. naznaczenie tow. Morgulisa głównym komisarzem „Ukrainbanka“ zostało powitane przez funkcjonariuszy i służbę z zupełnym zadowoleniem. Osłabienie ukraińskiej kooperatywy miało to znaczenie, że ukraiński nacjonalizm został pozbawiony swego fundamentu ekonomicznego. Główną rolę w tej walce odegrali tow.: Floss, Fischer, Klauss, Spider.

Antysemityzm wśród ukraińców i polaków został przez nas wykorzystany przy socjalizacji kooperatywy „Żyźń“, „Trudowik“ i innych, przyczem doskonale zamaskowaliśmy nasze główne zadanie: zaopatrzenie żydowskiej kooperatywy w tanie stosunkowo i dobrej jakości produkty. Wogóle zniszczenie przedsiębiorstw naszych przeciwników da się uskuteczyć na drodze wstąpienia naszych współwyznawców jako handlowych spółników w chrześcijańskie kooperatywy i przedsiębiorstwa.

Więcej, jak lekko dało się złamać opozycję włościańskiej burżuazji przez nacjonalizację, rekwizycje, wysiedlenia, inne środki z arsenału tow. Zwibacha a przede wszystkim przez zsyndykalizowanie małych przedsiębiorstw pod naszym kierownictwem. Przedewszystkiem owaładaliśmy całym rynkiem mięsnym, który oddaliśmy naszemu syndykatomu „Sgorius“. Prawdę zaiste powiedział B. Strusberg, że nie naszą jest sprawą troska o moralne pobudki u włościan. Przecież to sprzedajność i łapczywość samych włościan ułatwiły nam nacjonalizację fabryk Bliona, Polaka, Pliszczuka i innych.

Jeśli nasi współbracia nazywają francuską rewolucję drugim Synajem, to obecne nasze finansowo-ekonomiczne położenie na Ukrainie daje nam prawo nazwać współczesne fakty trzecim Synajem, ponieważ wszystkimi funkcjami naszej zbiorowej duszy narodowej my stwarzamy nasze ekonomiczne wszechpanowanie. I możemy być spokojni o głupią i krótkowzroczną masę ukraińską. Rosyjska zaś inteligencja (Wielkorosy i tzw. Małorosy) na skutek rozagitowanej przez tow. Eischitiskina nienawiści gotowa nam służyć nie terrorem zmuszona, a choćby dlatego, by dokuczyć ukraińcom.

Walka socjalna na Ukrainie zamas-

kowana jest przez nas (tj. przez naszą grupę) walką nacjonalnych pryncypiów nacjonalistów. W ten sposób wywołuje się chaos, którego świadkami byliśmy przy clacuanu referatów tow. Judelewicza i Smorgunowa o działalności „Gubproduktu”. Nienawiść rosyjskich nacjonalistów i internacjonalistów do ukraińców bezsprzecznie pomaga idealnemu zrealizowaniu naszych planów koncentracji wszystkich produktów w naszych rękach.

Obecnie, przy bezwzględnej rozdrobieniu aktywnej części inteligencji ukraińskiej, oraz przy egoizmie i braku zasad u rosyjskiej inteligencji nie mamy się czego obawiać. Lekkomysłne i głupie społeczeństwo rosyjskie, zdezorganizowane przez nasze gazety, padnie jak baran pod nóż przed tym, kto mu da jeść.

Ja, jako przedstawiciel „Poalej-Sion” z pełnym zadowoleniem stwierdzam, że syjońskie i bundowskie organizacje okazały się tym jądrem, które koło siebie skupiło szerokie masy naszego narodu, a te ostatnie powiodły za sobą miliony baranów. Dlatego umacniając bazę odwrotu, zabezpieczyliśmy powstanie spójnej i silnej, rozprzestrzenionej wśród partji i organizacji państwowych w ich polityce celnej i ekonomicznej, organizacji narodowej, która będzie fundamentem działania i jednoci, ręką jego progresywnego rozwoju. Tylko wtedy rozkwit naszego narodu będzie zapewniony, a energia naszego społeczeństwa pozwoli nam zrealizować te dążenia, które uchroniły nas przed zgubą w czasie 2000 lat naszego życia.

Z NAD ZBRUCZA.

„Słowo Polskie” donosi, że władze polskie wojskowe ustaliły tymczasową linię, oddzielającą wojska polskie od Denkinowskich, ma nią być rzeka Zbrucz na południe aż po Skotę, od której to miejscowoci zagina się na wschód, by objąć Kamieniec Podolski, znajdujący się w rękach polskich.

Do Wołoczysk zajęła pociąg pancerny wojsk ochotniczych i przywiózł partję wychodźców, wracających do Polski. W pociągu przybyli również wyżsi oficerowie Denkina i chcieli petraktować z dowódcą polskim, jednakże okoliczności nie pozwoliły na odbycie konferencji.

W Husiatynie wojska polskie rozbroiły ukraiński pociąg pancerny. Na całej linii wzdłuż Zbrucza, każdego dnia oddziały polskie przejmują setki uciekinierów z oddziałów galicyjskich i petlurowskich, bosych obdartych.

Konne oddziały armji ochotniczej patrolują, podchodząc tu i owdzie na dystans 20 kilometrów od Zbrucza, lecz unikają spotkania z oddziałami polskimi.

W szerokim pasie za Zbruczem rozwielił się bandytyzm. Ludność siedzi na miejscu. Ruch osób cywilnych ustał zupełnie. Władze i oddziały Denkinowskie przepuszczają w głąb kraju tylko ludzi, mających paszporty rosyjskie.

Krażą pogłoski, że w tych dniach mają przejść za Zbrucz resztki dygnitarzy ukraińskich, którzy nie zdolali ułotnić się z terytorjum, nie objętego jeszcze całkowicie przez armję obywatelską.

Dochodzą tu wiadomości, że z odcinka Berdyczowskiego i w okolicach Kijowa około 2000 ukraińców galicyjskich przeszło do bolszewików, Wiśnię tę podobno potwierdzają oficjalne doniesienia bolszewickie.

Co nam dać może reforma rolna.

Co nam dać może reforma rolna? — zapytuje krzyjący się pod pseudonimem Jana Białego pisarz ludowy w tytule wydanej osobno broszurki popularnej, która daje związną odpowiedź na to pytanie, a zarazem wyjaśnia, że „ładną miarą” je może reforma rolna dać tego co obiecywali bezrolnym, małorolnym i służbie folwarcznej po kraju różni wiecownicy, agitatorzy i delegaci.

Ładną miarą nie może rząd wszystkim bezrolnym ziemi dać, sprzedać, czy wydzielić, bo tych bezrolnych jest w Polsce dziś już za dużo, a ziemi do zatrania za mało.

Nie może rząd tak rozdrobić gospodarstw, ażeby same rodziny spożywały to, co wygosparują, bo ogłodziłyby mia-

sta i wojsko, które potrzeba utrzymać mając złych sąsiadów: Rosję i Niemców.

Nie może rząd potworzyć takich gospodarstw zadłużonych, któreby mu potem nie mogły płacić podatków.

Pozatem broszura zaznacza, że bynajmniej nie leży „w interesie bezrolnych, wyrobników i małorolnych siedzieć bezczynnie i czekać na ziemię” ale w interesie ich leży „uprawiać, zbierać grosz do grosza na zakup ziemi”, której rozdać nikt nie będzie, jak o tem twierdzą różni agitatorzy.

Wiadomości polityczne.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się petraktacje w sprawie utworzenia gabinetu. Prowadzi je pos. Skulski, jako przyszły wice-prezydent gabinetu. Położenie utrudniają ludowcy.

7 i 8 bm. odbyły się we Lwowie i Warszawie liczne wiece protestujące przeciw postanowieniom Rady Najwyższej w sprawie Ziemi Czerwieńskiej. Podkreślano to, że decyzja zapadła w czasie choroby pierwszego d.legata Polski na konferencji w Paryżu Romana Dmowskiego. Dopóki Dmowski był zdrow wielokrotnie odraczał zadecydowanie tej sprawy w sensie dla nas niemyślnym. Uchwalone rezolucje zaznaczają, że Ziemia Czerwieńska, zwana Galicją Wschodnią, od przedhistorycznych czasów stanowiła integralną część posiadłości polskiego plemienia, że tylko na początku wieków średnich przechodziła chwilami we władanie ruskie, węgierskie i tatarskie, lecz od XIV wieku aż do dni dzisiejszych bez przerwy była niezaprzeczoną i nierozdzieloną częścią państwa polskiego. Na oderwanie tej dzielnicy, lub jakieś mandaty Naród polski nie zgodzi się nigdy i dziedzictwa swych przodków bronić będzie ze wszystkich swych sił.

W niedzielę i poniedziałek obradował(?) w Warszawie kongres farnalski. Ścisłejsze szczegóły podamy w oddzielnym artykule.

Na posiedzeniu najwyższej Rady ekonomicznej złożono sprawozdanie sekcji komunikacyjnej w sprawie położenia w prowincjach bałtyckich, Polsce, Czechach, Rumunii, na Węgrzech i w Austrii, zapado postanowienie dokonywania co miesiąc spisu środków przewozowych na kolejach w Europie środkowej.

Rada postanowiła zatwierdzić utworzenie centralnego komitetu wykonawczego dla kontroli wymiany środków przewozowych między poszczególnymi państwami Europy środkowej i zaproponowała zwołanie ogólnego zjazdu w celu odbudowy połączeń telegraficznych i telefonicznych na wschodzie Europy.

Prasa niemiecka, podając w strzeszczeniu orędzie Wilsona, wygłoszone na otwarciu kongresu, podkreśla znamieny szczegół, że orędzie nie wspomina ani słowem o sprawie, która interesuje cały świat, t. j. o pokoju.

Jak się z Rewla dowiadują, Francja przyrzekła Łotwie pomoc finansową i aprowizacyjną, pod warunkiem, że Łotwa będzie się biła z Niemcami i że nie zawrze pokoju z bolszewikami.

Noske wydał nowy rozkaz, mający na celu zwalczanie pijalstwa wśród żołnierzy niemieckich. Zabroniona została przedewszystkiem sprzedaż alkoholu żołnierzom udającym się na służbę.

Program parlamentarny socjalistów włoskich jest wyraźnie bolszewicki: 1) zawarcie układu politycznego i ekonomicznego z rosyjską republiką sowiecką, 2) opodatkowanie wielkich majątków dla pokrycia wszystkich długów wojennych, 3) zrealizowanie reform społecznych, oddających robotnikom na własność ziemię i fabryki oraz kierownictwo przemysłu ze słusznym uwzględnieniem wartości personelu te hnicznego, 4) jednocześnie prowadzenie „polityki robotniczej”, która zniszczy wszelkie ślady kapitalizmu.

Odezwa do kupców i przemysłowców.

Utworzony w Warszawie pod protektoratem Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i Herberta Hoovera Komitet Gwiazdki dla Dzieci Kresowych, mając zapewnioną pomoc Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego w postaci darów i poparcie Rządu w postaci subwencji, zwraca się do ogółu kupców i przemysłowców polskich z prośbą o pamięć o milionowej rzeszy dziatwy kresowej, która w dniu pierwszej Gwiazdki obchodzonej pod opiekunozemi skrzydłami Polski przekonać się powinna, iż Rzeczpospolita Polska pragnie być dobrą matką dla wszystkich swoich dzieci, że z niemi przy jednym stole wigilijnym zasiada, dzieląc się z niemi wszystkim na co ją stać.

W tym celu spiesząc na rubież Rzeczypospolitej z opłatkiem wigilijnym, z lepszym posiłkiem, ze słowami miłości bratniej chcemy pospieszyć do nich nie tylko z darami Ameryki, ale i z tem co przemysł i handel polski ofiarować im może. Dlatego odzywamy się do ogółu kupiectwa polskiego o dary gwiazdkowe, o rozrywki i zabawki, o łakocie i ozdoby choinkowe, aby obdarowane niemi dzieci wiedziały co Polska ma, czem chlubić się może, co dla swoich i dla obcych posiada.

Zwracając się po tego rodzaju dary zaznaczamy, iż nie chodzi tu o przedmioty kosztowne lub zbyt kosztowne — szczerzy odruch serca, dobry gest ofiarny starczy za wielki czyn. Musimy się wszak zdobyć na nie gdyż chodzi tu o rzecz istotnie wielką o Kresy nasze.

Mamy nadzieję, iż to wezwanie nie pozostanie bez echa i że wszyscy kupcy i przemysłowcy polscy z myślą o wspólnej przyszłości pospieszą z darami dla dzieci. Kresów Rzeczypospolitej Polskiej. I obdarują ją w dniu pierwszej gwiazdki w Woinej, Wielkiej Ojczyźnie.

Obok darów w naturze pożądaną jest ofiarność w gotowości. Te i inne ofiary przyjmuje Komitet Gwiazdki dla Dzieci Kresów—Warszawa, Jasna 11, biura Komitetu Pomocy Dzieciom na prowincji i tworzone w tym celu specjalne składnice.

Przewodniczący

(—) Antoni Osuchowski.

Wydział Wykonawczy

(—) Tadeusz Gawlikowski.

Z nad Pilicy.

(Kor. własna).

Wszystkie korespondencje, które z dalekiej prowincji do pism nadsyłane bywają, mają zawsze jedną wspólną cechę: ktoś się chce w nich czemś pochwalić. Tu powstała straż ogniowa, tam urządzono piękny pochód, gdzieindziej przedstawienie amatorskie przyniosło znaczny dochód i t. d.

My dziś wcale nie mamy zamiaru w czemkolwiek komu zaimponować, chcemy raczej pożalić się trochę.

Okolica nasza w przeszłości do zapadłych kątów zaliczać się nigdy nie mogła — owszem, dzięki ogromnemu ruchowi, jaki panował na trakcie bitym, łączącym Warszawę z Krakowem—Białobrzegi były miejscowością bardzo ożywioną, otrzymującą pocztę aż cztery razy dziennie, czem niejedno większe miasto dotychczas pochwalić się nie może.

Gdy wybudowano kolej wiedeńską, ruch ten zmniejszył się znacznie, lecz po jakimś czasie zyskaliśmy za to urząd telegraficzny. Dziś nie mamy nic, ani poczty, ani telegrafu i literalnie odcięci jesteśmy od całego świata, począwszy od Warszawy, tylko dziesięć mil od nas odległej! Tak, tylko mil dziesięć, ale w czasie okupacji Pilica nasza stanowiła granicę między dwoma państwami i niestety stan ten zdaje się trwać jeszcze nadal.

„Za rzeką”, jak się u nas mówi, to jest w pow. Grójeckim, inby inny już kraj, inny tam pieniądź, inne ceny, inne znaczki pocztowe. I poczta przychodząca z Warszawy to samo widać odzyskuje, bo odruchowo zatrzymuje się w Grójcu, by już dalej nie iść. Do nas korespondencja kierowana bywa drogą okrężną na Dęblin i Radom, i tak sobie wędruje w wolnym tempie, aż w końcu utknie w Jedlińsku. Odwieczne listy i prastare gazetyny adresowane do nas leżą tam sobie w spokoju, czekając okazji do Białobrzeg. Czasem przywie-

zie je jaki żydowin, czasem (ale to bardzo rzadko) posyła się po nie umyślnie go posłańca, oczywiście pieszego — wszak stare przysłowia głosi: „Qui non hebet kobyłkam, piechotare debet!”

Depesze jeszcze wolniej kursują w naszych stronach niż listy, gdyż zatrzymują się w Radomiu, a do Jedlińska odwołone bywają pocztą trzy razy tygodniowo. Stamtąd dopiero ktoś okazyjnie jadący przywiezie nam awizację do podpisania. Aby zaś telegram otrzymać, trzeba czekać na powtórny okazję!

A i nam samym trudno dziś bardzo z naszego zapadłego kąta wyrzeć gdzie dalej. Na wyruszenie w drogę potrzeba niemal bohaterstwa. Nie wiem czy jest jaka szosa w Polsce, gorzej od naszej utrzymywana, albo właściwie bardziej zaniedbana. Na tym naszym trakcie nie widzi się nigdy, żeby kto pracował (chyba nad wycinaniem piganych i zdrowych jeszcze drzew). Nikt nigdy nie zasypuje szabram tworzących się olbrzymich dolów, które z dniem każdym stają się głębsze i bardziej karkołomne. Gdy więc kto nosi się z zamiarem odbycia podróży po tych górach i przepaściach, które zwą się szosą, niech wpierv przypomni sobie starodawną piosenkę ludową:

Jechali bez wsisko,
Złamali osisko.
Jechali bez pole,
Złamali dwie kole.
Mówili: nie jedźta,
Wszystko połamiał!
Oni nie słuchali —
Wszystko połamiali...

I niech lepiej siedzi w domu każdy, komu jeszcze życie mile.

M. Wodzińska.

(Sz. Korespondentka odmalowała — zdaje się nam — w zbyt czarnych kolorach stan traktu Radom—Białobrzegi (Przyp. Red.))

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Damazego PW., Saby ny BW.
uro: Aleksandra M.
Wschód słońca o godzinie 7.47 Zachód o godzinie 4.58.

Radom, 10 Grudnia.

Z miasta i okolicy.

== Osobista. W niedzielę odwiedził redakcję naszego pisma p. Henryk Niedźwiedzki, dawny redaktor „Głosu”, zawsze żywo interesujący się Radomiem i „Głosem Radomskim”. P. Niedźwiedzki przybył na jeden dzień do naszego miasta, z ramienia Centr. Tow. Rzemieślniczego w Warszawie (którego jest dyrektorem), na konferencję w sprawie miejscowego Okręg. Tow. Rzemieślniczego.

== Odczyty w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników ziemi Radomskiej. W piątek dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia inż. Franciszek Bilek opowie swoje wrażenia z podróży do Odessy. W następnym piątek, dn. 19 bm. inż. Müller wyłoży odczyt o „Pożarach w teatrach”. Na odczyty w Stowarzyszeniu mają wstęp, prócz członków i wprowadzeni goście, bezpłatnie.

== Sprawozdanie. Ze znaczka na uporzadkowanie grobów poległych żołnierzy zebrano ogółem z 10 worków: kor. 2304,80, mk. 142,90, rb. 15,02. Liga Kobiet Polskich niniejszym składa serdeczne podziękowanie paniom kwe-starkom za chętnie okazaną pomoc w sprzedaży tegoż znaczka.

== Archiwa państwowe. Z dziwnem lekceważeniem odnoszą się nasze instytucje państwowe do archiwów państwowych, pozostawionych przez byłe władze rosyjskie.

Archiwum b. Rządu Gubernjalnego było przeznaczone przez władze okupacyjne na wywiezienie, lecz skutkiem interwencji ówczesnego Magistratu zostało oddane Magistratowi pod warunkiem, że w ciągu jednego dnia będzie usunięte z gmachu gubernjalnego. Magistrat zmuszony był archiwum niezwłocznie zabrać i z powodu braku odpowiedniego lokalu archiwum złożone zostało czasowo w tak zwanych czerwonych koszarach w podwórzu, gdzie mieści się Przystań dla obłąkanych. Zdeponowane w ten sposób akta pozostają jednak nadal bez jakiegokolwiek dozoru i niszczone są przez szczer, a pensjonarze Przystanku wyciągają akta przez okno.

Dnia 12 Grudnia w Piątek o god. 7½, w kościele Farnym odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Natalji z Ebertów JAGIELSKIEJ

smarłej w kwietniu r. b. w Wawrzeńczykach ziemi Kieleckiej i tamże pochowanej. O czym życzyłych i znajomych zmarłej zawiadamiają skroskane SIOSTRY

Archiwum b. Izby Skarbowej pozostaje bez nadzoru w domu Lubelska 41, lecz przynajmniej znajduje się w odpowiednim pomieszczeniu. Archiwum b. Zarządu Dóbr Pań twa pozostaje w lokalu dawnym, Lubelska 62 i przez czas okupacji było pilnie strzeżone przez właścicielkę domu, która liczyła, że roztoczeniem opieki nad archiwum zasłuży na uznanie Rządu, który archiwum przejmie i utrzyma przynajmniej należny jej czynsz za lokal. Obecnie archiwum, znajdując się pod opieką Rządu narażone jest na zniszczenie, gdyż w lokalu archiwum zostało urządzone mieszkanie dla jednego z wyższych urzędników Okręgowego Zarządu D. P. Wielu interesantów zwraca się do Okręgowego Zarządu, powołując się na dokumenty, będące w archiwum, lecz Zarząd wyjaśnia, że z dokumentów archiwalnych korzystać nie może, gdyż archiwum nie jest uporządkowane i właściwie nie przejęte przez Zarząd.

Institucje nasze pracują więc już od roku bez dokumentów archiwalnych i nie mogą się zdobyć na uporządkowanie i zabezpieczenie archiwów. Takie traktowanie sprawy wydaje się nam nieodpuszczalnym.

— Pożegnanie. Dnia 3 bm. w lokalu Stow. Inz. i Techn. Ziemi Radomskiej przy ul. Lubelskiej odbyła się przy licznych udziałach członków Stowarzyszenia uroczystość pożegnania jednego z członków założycieli i wiceprezesa Stowarzyszenia, inż. Zygmunta Słomińskiego, z okazji wyjazdu jego do Lublina, na stanowisko prezesa Dyrekcji Min. Robót Publicznych.

Po wejściu na salę państwa Słomińskich, zabierali głos w ciepłych przemówieniach inżynierowie: Kazimierz Ettinger i Franciszek Bilek, podnosząc za usługi kolegi Słomińskiego, jako twórcy korporacji i wybitnego pracownika na niwie społecznej.

Mówcy wyrazili życzenie, aby kolega Słomiński pomimo wyjazdu podtrzymał nadal łączność duchową ze stworzoną przez siebie placówką, jak również nie przerywał pracy społecznej w naszym mieście.

W przemówieniu swem kol. Słomiński dziękował za okazaną mu życzliwość, podkreślił zadania i cele zrzeszenia inteligencji zawodowej, specjalnie na gruncie Radomia.

Po zakończeniu przemówień, całe towarzystwo udało się na wspólną, skromną wycieczkę, przy której spędzono czas w niezmiernie miłym nastroju, poruszając w rozmowie zagadnienia społeczne chwili bieżącej. W czasie wycieczki wzniesiół toast na cześć p. Słomińskiej wiceprezes Dyrekcji kolejowej inż. Krzeczowski, przemawiali inżynierowie: R. Ettinger, J. Gliszczyński i Słomiński.

— Listy do 6 p. p. Legjonów. Życzących sobie przestać listy lub posyłki dla radomiaków, znajdujących się w 6 p. p. Legjonów na froncie uprasza się o składanie ich w sklepie p. Lewickiej przy ul. Lubelskiej do dnia 13 bm. Zabrać je może wracający z powrotem oficer 6 p. p. Leg. Ozga Jan, ppor.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

dnia 10 grudnia.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Pod Połockiem ponowił nieprzyjaciół działalność bojową i uderzył

pod Kazimierowem na nasze placówki. Ataki odparto, Na odcinku Lepla wzmocniona działalność patroli wywiadowczych.

Front wołyński.

Spokój.

— Z Kinematografu "Czary". "Kurjer Warszawski" № 289 z dnia 19 października pisze: "Dramat p. t. "Krysta" wyświetlany obecnie w teatrze "Stylowym", stanowi tryumf polskiej sztuki kinematograficznej. Polscy artyści kinematograficzni zdobyli sobie już wszechświatową sławę, a odtwórczyni roli głównej "Krysty", Janina Szylinzanka, jest bezwątpienia jedną z najwybitniejszych gwiazd kinematograficznych. Budziła ona zachwyt licznie na premierze zgromadzonej publiczności. Światło wtórowali bohaterce pp. Junosza Sępowski, Węgrzyn, Brydzińska i Knake - Zawadzki. Scenariusz pięknie opracowany przez p. Szczepkowską oraz reżyserja, technika i wystawa obrazu pod każdym względem są bez zarzutu".

Kronika chorób zakaźnych w Radomiu w listopadzie rb.

Ospa wietrzna	Szkarlatyna	Odru	Tyfus plamisty	Tyfus brzusny	Dyfterja	Zrobiona dżyntek.	Odwieszono osób
1	45	6	122	15	2	269	220

Z Polski i ze świata.

— Upadek Austrii. "Politken" donosi, że wobec fatalnego budżetu Austrii, rząd austriacki zamierza zwrócić się do Rady Najwyższej i oddać jej administrację. Rząd austriacki oświadczył Radzie Najwyższej, że nie może dalej rządzić Austrią, ponieważ państwo to nie ma warunków egzystencji. Wedle dodatkowego nadzwyczajnego budżetu w roku 1919 notowano 7.267 milj. koron deficytu. Budżet określał sumę długów, przelitych po dławie monarchji na 8.270 milj. koron. Wskutek postanowienia traktatu pokojowego pozycja to zmniejszyła się o 1.551 milj. koron.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wszyscy weterani 1863 r. Koła Radomskiego składają mi swoje pamiętniki jako dowód uczestniczenia w walkach dla oswobodzenia Ojczyzny. Nazwiska powieszonych przez Moskwę podane w Nr. 239 „Głosu“ nie są prawdziwe.

Kolega nasz Adam Kwiatkowski pisze: „Przyjechał do Opatowa generał Belle-gart. Zgromadzone nas wszystkich do jednej sali, a było nas kilkudziesięciu. Było sześciu, którzy uchodzili z partji Rudowskiego. Jeden z nich Bielawski miał rodziców w karezmie w Nieszku-szowie na trakcie do Opatowa. A że zajęli późno wieczorem, zanocowali. Chłop, który ukrywał się przed wyrokiem, myślał że to żandarmi polscy przyjechali po niego, aby go powiesić. Pojechał do Opatowa i wrócił z dragonami, którzy otoczyli karezmę i zabrali wszystkich. Smutnem następstwem tego—było że Belle-gart tych sześciu powiesić rozkazał“. Kolega Kwiatkowski znał dobrze—jak pisze—Bożyckiego syna obywatela z Barda p. Sanacmierskiego i Wyszomirskiego syna aptekarza z Zawichosta.

Trzech wymienionych to męczennicy—trzej inni jeszcze niewiadomi. Przytem proszę o sprostowanie omyłki, wydrukowanej w Nr. 245. Nasz dzielny Czachowski zginął 6 Listopada 1863 r. Zwłoki jego przewieziono z Radomia i pochowano w Bukównie, gminy Radzanów, powiatu Radomskiego.

Kapitan I komp. III bataljonu
Józef Wojdacki.

Podejrzané ruchy wojsk w Prusach.

KRAKÓW, (PAT). Biuro prasowe dla kresów zachodnich komunikuje: Wychodząca w Królewcu „Ost Preussische Zeitung“ podaje, że formacje „reichswehr“ odkomenderowano do Prus Wschodnich dla wzmocnienia tamtejszego „einwohnerwehru“ w celu zapobieżenia wykroczeniom w czasie odwrotu i przemarszu wojsk niemieckich z Kurlandji.

Ostre noty do Niemiec.

PARYŻ, (PAT). „Havas“ donosi: Generalny sekretarz konferencji pokojowej Dutasta przedłożył baronowi Lersnerowi dwie noty Rady Najwyższej, które grożą Niemcom za rządzeniami wojskowymi i wypowiedzeniem zawieszenia broni, jeżeli Niemcy nie podpiszą bezwzględnie protokołu dodatkowego dotyczącego niespełnienia warunków zawieszenia broni.

PARYŻ, (PAT). Havas podaje: Dwie noty wystosowane do Niemiec ogłoszono wczoraj wieczorem. Pierwsza podtrzymała odpowiedzialność rządu niemieckiego za zwłokę ratyfikacji traktatu, odrzuca wszelkie propozycje zmodyfikowania klauzul co do wydania winnych, a w sprawie jeńców niemieckich zbija kategorycznie wszelkie argumenty niemieckie i żąda bezwzględnego podpisania protokołu i złożenia dokumentów ratyfikacyjnych pod groźbą odwołania zawieszenia broni.

W drugiej nocie odnoszącej się do zniszczenia floty niemieckiej pod Scapa Flow, oświadcza Rada Najwyższa, że Rząd niemiecki nie potrafi oczyścić się z zarzutów i ponosi, za akt ten wszelką odpowiedzialność i grozi temi samemi represjami jak w nocie pierwszej.

Anglja wobec oporu Niemiec.

LONDYN, (PAT). W Izbie gmin Bonar Law oświadczył, że pomiędzy rządami koalicyjnymi, a rządem niemieckim toczą się rokowania w sprawie natychmiastowego wprowadzenia w życie traktatu pokojowego.

LONDYN, (PAT). Depesza Reutera z dnia 7 bm. donosi, że decyzja państw sojusznicznych będzie krótka i stanowcza. Powszechną uwagę zwraca okoliczność, że protokół został uzupełniony bardziej szczegółowo aniżeli pierwotnie zamierzano i że wojska okupacyjne mają się posunąć naprzód jeżeli warunki nie zostaną wypełnione.

Clemenceau konferuje z Lloyd Georgem.

PARYŻ, (PAT). (Havas). Clemenceau udaje się do Londynu aby odbyć konferencję z Lloyd Georgem o trudnych kwestjach ehwili.

„Times“ przeciw rokownikom z bolszewikami.

LONDYN, (PAT). „Times“ występuje w artykule wstępny przeciwko tendencjom niektórych polityków angielskich, chcących wdrować

żyć w myśl propozycji Litwinowa i pułk Malona rokowania pokojowe z rządem sowiećów.

Pierwsze posiedzenie nowej Izby we Francji.

PARYŻ, (PAT). W poniedziałek przed południem odbyło się otwarcie nowej izby. Posiedzenie miało charakter uroczysty ze względu na obecność 24 posłów z odzyskanych obszarów. Posłów z Alzacji i Lotaryngji powitano przez powstanie z miejsc. Przedstawiciel Alzacji i Lotaryngji dr. Francois odczytał deklarację w której wskazał na protest ogłoszony w roku 1871 w Bordeaux, wspominał o wierności obu prowincji wobec swej macierzy w okresie 48 lat rozłąki i zakończył uroczystym przyrzeczeniem że w Alzacji i Lotaryngji, jako wysunięte placówki myśli francuskiej, będą czuwać na Renem. Następnie przemawiał Clemenceau, który powitał powrót obu prowincji do kraju ojczystego.

Jarmark międzynarodowy

BRUKSELA, (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje nam: w czasie od 4 do 21 kwietnia 1920 roku odbędzie się w Brukseli w Belgji roczny jarmark na wytwory przemysłu i sztuki o charakterze międzynarodowym. Zadaniem tego jarmarku jest zbliżenie ku sobie wytwórców belgijskich z kupcami zagranicznymi, jako też danie możności producentom państw zaprzyjaźnionych znalezienia w Belgji zbytu dla tych artykułów ich przemysłu i handlu, które mogą mieć zastosowanie przy odbudowie gospodarce Belgji. Wszelkich informacji w sprawie jarmarku udziela sekcja handlowa ministerstwa przemysłu i handlu.

Jarmark w Gdańsku.

GDAŃSK (PAT). W dniach od 18 do 25 lutego 1920 roku odbędzie się w Gdańsku jarmark międzynarodowy. Informacji w sprawie jarmarku udziela sekcja handlowa ministerstwa przemysłu i handlu elektoralna.

Numer dzisiejszy wypuszczamy ze znacznem opóźnieniem, gdyż—z powodu przerwania prądu elektrycznego—drukarnia nie mogła pracować.

EGZYSTUJĄCE OD ROKU 1818-go
ZAKŁADY DUKARSKO-LITOGRAFICZNE
„J. K. TRZEBIŃSKI“
wydały własnym nakładem
PLAN MIASTA RADOMIA
Z PRZEDMIEŚCIAMI
podług zdjęć K. I. Pauli'ego.
Do nabycia w kantorze drukarni
i we wszystkich księgarniach.
□□ Cena koron 10. □□

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

D-ra Kupczyka specjalisty chorób nerwowych
Kraków, Szujskiego 9—11.
Wskazanie: Choroby nerwowe, żołądka, jelit, serca i przemiany materji. 8603—2

HAZ-ELITE-SPIESS

Wyborowy krem hazelinowy.

Udelikatnia i bieli skórę rąk i twarzy.

TANIO! KAWA! HERBATA! CUKIER! TANIO!**Ekstrakt kawowy „SANTOS” w 3 gat.**

łyżeczka ekstraktu na szklanke gorącej wody lub mleka daje szklanke osłodzonej, natur. aromat. kawy.

PASTYLKA „HERBACYTU” w zupełności zastępuje szklanke wyborzej osłodzonej herbaty z cytryną.

PROSZEK „HERBACYT” we flakonikach zast. herbatę z arakiem lub sokiem malinowym.

Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę 3656-12

„KOTWICA” WARSZAWA, Marszałkowska № 63, telefon № 244-16.

SMACZNE!

Żądać wszędzie!

POŻYWNE!

NIE MA SIWYCH WŁOSÓW

3646-12

KTO UŻYWA „Teinture Vegetale”

firmy J. TARIN znaną ze swej dobroci, przywracającą pierwotny kolor, działającą na porost włosów.

Do mycia włosów używać

„SAPO CAPILUS” przeciw wypadaniu włosów

Polecam wyroby kosmetyczno-perfumeryjne. :: Żądać wszędzie.

Skład główny ul. Zielna 12.

M. SŁOMCZEWSKI w Warszawie.

Zakłady Mechaniczne**„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki”**

w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3567-52

A. MAŁECKI

Radom, Lubelska № 31.

Posiada na składzie w wielkim wyborze trumny metalowe i dębowe oraz wieńce metalowe i makartowskie.

20 h. od słowa za ogłoszenie, przyjmuje jedyne pismo w całej Polsce „Fortuna” od szukających

MEŻA LUB ŻONY

Administracje:

3569-6

Kraków,
Rynek gł. 11.

Lwów
Piekarska 8.

Warszawa
Widok 9.

Kto chce spać spokojnie ten winien zabezpieczyć drzwi, okna

przed ZŁODZIEJAMI

specjalnym aparatem sygnałowym
1 SZTUKA 30 KORON

Informują i sprzedają następujące firmy:

w Krakowie: Fr. LENERT, Sławkowska 6,

we Lwowie: A. M. KIERSKI,

Warszawa: Składnica Komisowa F. TELESNICKI.

Na Kongresówkę ZASTĘPCY poszukiwani,

tylko poważniejsze firmy. Zgłoszenia: LENERT, Kraków.

**Świerzbę**

usuwa w ciągu 3 dni mydlana

„WAŚC P-ra HEBDY”

uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda”. 3645-12

Skład na Radom, F. CIESZKOWSKI skł. apt.

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573-

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Kooperatywa wylwórcza stelmarko-kowalska „Przyszłość”

w Radomiu przy ul. Stare-Miasto 1. 9. Wykonuje zamówienia na: powozy, wolanty, bryczki, wozy, koła i t. p. Przyjmuje wszelkie reperacje i odnowienia. Poleca gotowe pojazdy solidnie wykonane po cenach przystępnych. 3489-8

Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych**J. GOLMERA**

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862-50

Pracownia obuwia**Heleny Kaszewskiej**

Wysoka 37-1 piętro,

wznosiła przyjmowanie wszelkich obstarunków i reperacji. 3437-

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe i parnik do kartofli, powóz, fortepiany, wózek do mleka: Inwentarze martwe pozostałe likwidacji majątku.

Kto chce mieć zdrowy do użytku ocet klaworowy, wystąpi, bez żadnych absolutnie domieszek, wyrabiany z okowity, a nie z esencji, niechaj się uda wprost do fabryki octu

„ZDROWIE”

N. PRZEDNOWEK w Radomiu,

przy ul. Warszawskiej L. 8, dom własny, która nie posiada ani, filii ani sklepów, a sprzedaż octu detalicznej i hurtowej odbywa się w składzie przy fabryce w podwórzu, po cenach przystępnych. 360s-8

Dr. med. S. POMERANIEC

ul. Spacerowa 3. 3628-3

CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE i WENERYCZNE u KOBIET.

Przyjmuje od 4-7.

Na gwiazdkę**TANIO**

Madepolany od Mk. 9.-

Wsyppy „ „ 9.-

Flanele „ „ 11.-

Szewioty na dam. palta Mk. 38.-

Boston granat od Mk. 50.-

Portjery z 3 połówek „ 95.-

Cajgi od „ 5.50

Chustki, Polecają:

Drukier i Chari

Lódź, Piotrkowska 39

druga brama, I piętro. 3614-4

JÓZEF MALCZYK

MAJSTER ZDUŃSKI

w Ostrowcu, Alėja 3 Maja Nr. 41.

Buduje wszelkie piece kafłowe i kuchnie z zastosowaniem najnowszych konstrukcji, od koron 200-stu do 600-ciu oraz wykonuje reperacje dymiących pieców i kuchen, reperuje i wyczyszcza sadze z takowych od koron 25-ciu do 50-ciu. Ma na składzie wielki wyrób pieców kafłowych, jasne i ciemne — majolikowe, białe, terakotowe i kuchnie od kor. 350 do 1750 siał. Jakoteż mam dobre żelazniwo, cegły i glinę ogniotrwałą do pieców i kuchen. Dostarczam wagonami do fabryk kafłowych i cegielni, biało-palące się ogniotrwałe glinki na wyrób kafli i cegły. Wszelkie obstarunki wykonuję szybko i dokładnie. 3484-

Dyły urzędnik kolejowy z czasów ławazi rosyjskiej p. Boldok zechce udać się do składu Aptecznej Lubelska 11 celem dowiedzenia się wiadomości z Zytomierza. 3626-2

Cały grudzień o 25% taniej.

Sprzedaz Gwiazdkowa

gotowych płaszczy, kostyum, spodnie itd.

3666-3

Zakład Krawiecki strojów damskich W. PIETRUSZKA

W Krakowie, ul. Szczepańska 1. 7.

Cały grudzień o 25% taniej.



NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA PASTA do OBUWIA

IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ I POŁYSK.

NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE-KRÓLESTWO MODY-KRAJOWA WYTWOR-NIA CHEMICZNA WARSZAWA, OGRODOWA 46 TEL. 187-94 i 238-90.

REPREZENTANT NA RADOM

E. BANKIER, Skaryszewska 14.

Skład hurtowo-detaliczny**Orodzy Lubelskich**

Radom, Warszawska 4.

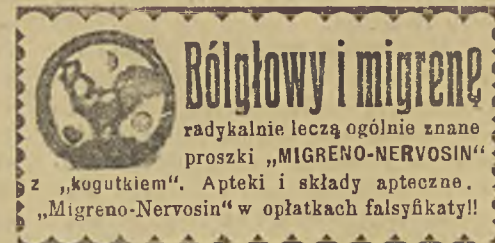
firma Jan Wolski.

Lekarz dentysta**T. Krajewska-Zysowa**

pl. Jagielloński № 1 (dawniej Rajtszula)

przyjmuje od 10 — 1 i od 12 — 6 po południu. 3658-6

Okolo 15 sierpnia b. r. na stacji kolejowej Skarżysko zgubiono kartę odroczenia Polskiej Komendy Uzupełnień w Piotrkowie, wystawioną przez Oficera Ewidencyjnego w Opocznie na imię Wawrzęca Pogorzały, — mieszkańca wsi Brzostów gm. Unewel. 3650-1

**Ból głowy i migrena**

radikalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN” z „kogutkiem”. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin” w opłatkach falsyfikaty!!

Zgubiono legitymację na imię Wiktora Pietru-Ł siewicza wydaną przez Mag. Rad. dnia 27/V 19 r. za № 2029. 3651-1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Jankla Migdała Migdała wydaną przez Magistrat Radomski dnia 1/7 19. r. za № 3629. 3 52-1

W przejeździe z Krakowa do Radomia zgubiono paszport pod nazwiskiem Ita Małach wydany dn. 11/II 19 r. za № 555. 3672-1

Dnia 2 grudnia w Czarach korzystając wspólnie z grzesności jednej Pani przy kupnie biletów otrzymałam omyłkowo za dużo pieniędzy. Pani która otrzymała mniej pieniędzy proszona jest o zgłoszenie się do Administracji „Głosu” 3675-

Zduńskie roboty wykonuje sumiennie, solidnie i tanio Michał Baćmaga. Łaskawe zgłoszenia; ul. Lubelska 41, lewa oficyna I piętro w mieszkaniu Józefa Młodawskiego.

Poszukuję bony-freblanki do 4-ga dzieci na wyjazd w Siedleckie. Warunki według umowy. Wiadomość ul. J. Piłsudskiego 1. 15 m. 4. 3642-3

Ogłoszenie. Dnia 24 listopada przejeżdżając z Żyrardowa do Radomia zgubiono książkę emerytalną rosyjską i dekret teźniejszy na imię Szymona Wolskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie do Administracji „Głosu” za wynagrodzeniem 3601-3